

*Sygn. akt II AKa 141/18*

## ORZECZENIE

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 17 stycznia 2019 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:*

*Przewodniczący SSA Ewa Leszczyńska-Furtak (spr.)*

*Sędziowie SSA Anna Zdziarska*

*SSR (del.) Dariusz Drajewicz*

*Protokolant sekretarz sądowy Sylwester Leńczuk*

*przy udziale Prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie Piotra Dąbrowskiego*

*po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2019 r.*

*sprawy:*

*A. Ś., urodz. (...) w B., syna S. i H. z domu M.,*

*w przedmiocie stwierdzenia prawdziwości oświadczenia lustracyjnego z dnia 26 listopada 2007 r.*

*na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę lustrowanego oraz przez prokuratora*

*od orzeczenia Sądu Okręgowego dla Warszawy-Pragi w Warszawie z dnia*

*15 lutego 2018 r., sygn. VK 131/14,*

*I. zaskarżone orzeczenie zmienia w ten sposób, że orzeczony w punkcie III zakaz pełnienia funkcji publicznej rozszerza również na funkcję, o której mowa w art. 4 pkt 61 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów;*

*II. w pozostałej części zaskarżone orzeczenie utrzymuje w mocy;*

*III. zasądza od lustrowanego A. Ś. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze.*

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie wyrokiem lustracyjnym w dniu 15 lutego 2018 r. sygn. akt V K 131/14/ Lustr w sprawie A. Ś., w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego:

I. na podstawie art. 21a ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944- 1990 oraz treści tych dokumentów (tekst jedn. Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425 z późn. zm.) stwierdził, że A. Ś. urodzony dnia (...) w B., syn S. i H. z domu M., wykonując funkcję publiczną radnego Rady Miasta w N., złożył w dniu 26 listopada 2007 roku niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, o którym mowa w art. 7 ust. 1 wymienionej wyżej ustawy;

II. na podstawie art. 21 a ust. 2a ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 - 1990 oraz treści tych dokumentów (tekst jedn. Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425 z późn. zm.) orzekł wobec lustrowanego A. Ś. utratę prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej jednostki samorządu terytorialnego, której obowiązek utworzenia wynika z ustawy na okres 3 (trzech) lat;

III. na podstawie art. 21a ust. 2b ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 - 1990 oraz treści tych dokumentów (tekst jedn. Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425 z późn. zm.) orzekł wobec lustrowanego A. Ś. zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2-57 wymienionej wyżej ustawy na okres 3 (trzech) lat;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od lustrowanego A. Ś. na rzecz Skarbu koszty sądowe w sprawie.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator Oddziałowego Instytutu Pamięci Narodowej oraz obrońca lustrowanego.

**Prokurator** Oddziałowego Biura Lustracyjnego w W. zaskarżył orzeczenie w części dotyczącej rozstrzygnięcia w zakresie środków określonych w art. 21a ust. 2b ustawy lustracyjnej 2006 r. na niekorzyść lustrowanego A. Ś., zarzucając orzeczeniu obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 21a ust. 2b ustawy lustracyjnej z 2006 r. poprzez błędne określenie zakresu przedmiotowego orzeczonego na podstawie ustawy środka i wskazania, iż zakaz pełnienia funkcji publicznej objął funkcje publiczne wymienione w art. 4 pkt 2 - 57 w/w ustawy podczas gdy, zgodnie z aktualnym brzmieniem ustawy zakaz winien obejmować funkcje określone w art. 4 pkt 2 - 57 i 61 cyt. ustawy.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt III poprzez wskazanie, iż orzeczone na podstawie art. 21a ust. 2b ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r., poz. 2186) zakaz zajmowania funkcji publicznej obejmuje funkcje publiczne określone w art. 4 pkt 2-57 i 61 cyt. ustawy.

**Obrońca** lustrowanego zaskarżył orzeczenie w całości i na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. i art. 427 k.p.k. podniósł zarzut obrazy przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i przyjęcie, że lustrowany miał świadomość tego czym zajmuje się jednostka, w której służył, a także przyjęcie, że wpis w książeczce wojskowej w przedmiocie pozostawania w dyspozycji (...) S. (...) jest równoznaczny ze służbą w tej jednostce.

Na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. i art. 427 k.p.k. skarżący podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania i mający istotny wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że lustrowany pełnił służbę w (...) S. (...), podczas kiedy brak jest na to jakichkolwiek dowodów a sam wpis w książeczce stanowi jedynie o pozostawianiu w dyspozycji.

Ponadto, na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. i art. 427 k.p.k. autor apelacji podniósł zarzut obrazy prawa materialnego, a mianowicie art. 2 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 28 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1994-1990, poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że jednostkę w P., w której służył lustrowany, można zakwalifikować jako Zarząd (...) S. (...).

W konkluzji obrońca wniósł o umorzenie postępowania w niniejszej sprawie, ewentualnie uznanie, iż lustrowany A. Ś. złożył oświadczenie zgodne z prawdą.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy lustrowanego A. Ś. nie może być skuteczna, podnosząc niezasadne zarzuty i nieprzekonującą na ich poparcie argumentację.

Jakkolwiek zarzut obrazy art. 2 ust. 1 pkt 11 ustawy z 28 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (zwanej dalej ustawą lustracyjną) poprzez jego błędną wykładnię w aspekcie statusu jednostki wojskowej nr 4420 w P., został w środku odwoławczym postawiony jako ostatni, dla „oczyszczenia przedpola” należy odnieść się do niego w pierwszej kolejności.

Jest to bowiem w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut odbiegający od istoty rozstrzygnięcia, wszak sformułowany w całkowitym oderwaniu od treści ustaleń faktycznych, które legły u podstaw zaskarżonego orzeczenia.

Lektura pisemnych motywów orzeczenia Sądu I instancji nie pozostawia żadnych wątpliwości, że po pierwsze Sąd ten nie zakwalifikował jednostki nr (...) w P. jako organu bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 11 ustawy lustracyjnej, a po wtóre kwestię służby lustrowanego A. Ś. w tej jednostce pozostawił poza zakresem ocen na płaszczyźnie zgodności z prawdą jego oświadczenia lustracyjnego złożonego w dniu 26 listopada 2007 r.

Sąd Okręgowy na stronie 14 uzasadnienia orzeczenia (k. 355 akt sprawy) wprost wskazał, że uznając za wystarczające dla rozstrzygnięcia w sprawie ustalenie pozostawiania lustrowanego w dyspozycji (...) S. (...) Wojska Polskiego w okresie od 28 sierpnia 1988 r. do 4 października 1988 r., za zbędną uznał analizę jego dalszej służby w (...) w P.. W efekcie nie badał zarówno statusu tej jednostki ani na płaszczyźnie art. 2 ust. 1 pkt 11 ustawy lustracyjnej w kontekście jej podporządkowania (...) S. (...), ani na płaszczyźnie art. 2 ust. 1 pkt 12 ustawy lustracyjnej w kontekście prowadzonych przez nią działań operacyjno-rozpoznawczych lub dochodzeniowo-śledczych, jak również nie ustalał świadomości A. Ś. w tym zakresie.

Tym samym stwierdzenie, iż lustrowany dopuścił się kłamstwa lustracyjnego, odnosiło się w zaskarżonym wyroku wyłącznie do tego fragmentu jego zawodowej kariery wojskowej, który zamykał się w przedziale czasowym od 28 sierpnia 1988 r. do 4 października 1988 r., a zatem od ukończenia Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności w Z. do rozpoczęcia służby w (...) w P..

Mając więc na uwadze, że w zaskarżonym orzeczeniu nie przyjęto, aby kłamstwo lustracyjne dotyczyło późniejszego okresu, a prokurator nie wniósł na niekorzyść lustrowanego apelacji, która taki kształt ustaleń kwestionowałaby, określona w art. 434 § 1 kpk reguła reformationis in peius wprost sprzeciwia się czynieniu jakichkolwiek odmiennych ustaleń w powyższym zakresie, czyniąc w istocie ten zarzut apelacji bezprzedmiotowym.

Pozostałe zarzuty apelacji obrońcy lustrowanego są natomiast niezasadne, przy czym zawarta w pierwszym z nich kontestacja świadomości lustrowanego co do statusu jednostki nr 4420 w P. konsekwentnie pozostaje bezprzedmiotowa.

Nie ma natomiast żadnego znaczenia dla prawnokarnej oceny zachowania lustrowanego, czy w okresie podporządkowania służbowego (...) S. (...) Wojska Polskiego miał on rozeznanie co do charakteru tego organu, bowiem decydująca jest tu wyłącznie jego świadomość na chwilę składania badanego oświadczenia, a tę A. Ś. sam jednoznacznie przyznawał. Lustrowany klarownie wyjaśniał, że przed złożeniem oświadczenia zapoznał się z treścią ustawy lustracyjnej, wiedząc, iż Zarząd (...) S. (...) Wojska Polskiego został wprost wymieniony w art. 2 ust. 1 pkt 11 tej ustawy, jako organ bezpieczeństwa państwa, w którym służba w okresie pomiędzy 22 lipca 1944 r. a 31 lipca 1990 r. podlega ujawnieniu w oświadczeniu, o jakim mowa w art. 7 ust. 1 ustawy.

Wobec powyższego zarzut obrazy art. 7 kpk, której skarżący upatruje w przyjęciu świadomości lustrowanego co do zakresu działalności jednostki w której służył, nawet gdyby go odnosić do (...) S. (...) Wojska Polskiego, musiałby zostać uznany za chybiony. Ustalenie, że A. Ś. w czasie składania badanego oświadczenia lustracyjnego miał świadomość statusu tego organu, jako organu bezpieczeństwa państwa, zostało oparte na jego własnych depozycjach procesowych, a wobec braku dowodów przeciwnych, jak też niesprzeczności wyjaśnień lustrowanego w tym zakresie ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, pozostaje pod ochroną art. 7 kpk.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutów wniesionego na korzyść lustrowanego środka odwoławczego kwestionujących ustalenie, że lustrowany A. Ś. pełnił służbę w (...) S. (...) Wojska Polskiego, jak też nie upatruje wadliwości w dokonanej przez Sąd I instancji wykładni pojęcia „służba” na gruncie ustawy lustracyjnej.

Wbrew stanowisku skarżącego podstawy poczynionych ustaleń nie stanowił sam wpis w książeczce wojskowej, wszak ten nie był bynajmniej omyłkowy, ale odzwierciedlał rzeczywisty przebieg służby wojskowej lustrowanego, pozostając w koherencji ze świadectwem służby, odpisem przebiegu służby wojskowej z akt personalnych żołnierza oraz opisem przebiegu służby wojskowej w aktach personalnych (...).

A. Ś. po ukończeniu Wyższej Szkoły (...), wraz z rozkazem wyjazdu na urlop, faktycznie otrzymał przydział do dyspozycji (...) S. (...) Wojska Polskiego.

Sąd I instancji nie popełnił błędu nie wnikając w zakres faktycznych czynności lustrowanego w okresie, gdy podlegał temu przydziałowi, nie negując przy tym, iż przez cały ten czas lustrowany był urlopowany.

***Przepisy ustawy lustracyjnej z 2006 r. nie pozostawiają bowiem wątpliwości, że bezwzględnemu ujawnieniu w rozumieniu ustawy lustracyjnej podlega każdy rodzaj służby we wskazanych w art. 2 tej ustawy organach bezpieczeństwa państwa, a fakt służbowego podporządkowania któremukolwiek z tych organów w okresie objętym działaniem ustawy, jest wystarczający do zaktualizowania się obowiązku ujęcia tegoż w oświadczeniu lustracyjnym.***

Za służbę w rozumieniu ustawy lustracyjnej uznać należy również świadome, zaaprobowane pozostawanie żołnierza zawodowego w ramach służbowego przydziału do dyspozycji organu sklasyfikowanego przez ustawę jako organ bezpieczeństwa państwa. Taki stan rzeczy nie jest wszak niczym innym, jak pozostawaniem w służbowej gotowości do przyjęcia rozkazów organu dysponującego.

Żołnierz zawodowy w czynnej służbie stanowi zasób osobowy organu, pod rozkazy którego otrzymał przydział i pozostaje w służbie również w czasie urlopu, kiedy to dowódca organu dysponującego może zobligować go rozkazem do realizowania zadań wynikających z bieżących potrzeb służby, odwołując z urlopu.

Taki stan rzeczy potwierdzili w swoich zeznaniach świadkowie S. O. i Z. C., którzy wskazywali, iż z datą objęcia żołnierza do dyspozycji przez organ, stawał się on żołnierzem organu dysponującego, który dalej o nim decydował, kierując ewentualnie do podległych sobie jednostek.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, na gruncie obowiązującej ustawy lustracyjnej, która nie rozróżnia odrębności w zakresie przebiegu służby i nie uzależnia od nich obowiązku złożenia oświadczenia o jej pełnieniu, nie można przyjąć, aby istniała zasada ograniczająca stosowanie ustawy wobec osób odbywających służbę w organach bezpieczeństwa państwa tylko ze względu na zakres faktycznie powierzonych im zadań.

Bezwzględny nakaz ujawnienia służby w takim organie, niezależnie od wszelkich aspektów jej przebiegu, nie nakłada na Sąd orzekający powinności ich ustalania. Dopiero bowiem przyznanie w oświadczeniu lustracyjnym faktu pełnienia służby w organie wymienionym w art. 2 ust. 1 ustawy, umożliwiłoby ocenę faktycznej roli lustrowanego w kontekście rękojmi, jaką winna dawać osoba pełniąca funkcję publiczną określoną w art. 4 ustawy lustracyjnej.

Dla oceny, czy lustrowany pełnił służbę w organach bezpieczeństwa państwa, bez znaczenia pozostaje, czy i jakiego rodzaju aktywnością wykazał się w czasie służbowego przyporządkowania (...) S. (...) WP, czy i jakie wykonywał zadania, decydujące jest bowiem to, jakie zadania pełnił ów organ.

Tymczasem Zarząd (...) S. (...) Wojska Polskiego był w istocie formacją wywiadu wojskowego, zajmującą się organizowaniem i prowadzeniem działalności wywiadowczo-rozpoznawczej, szczególnie ukierunkowanej na struktury (...), ale mającej w spektrum swojego działania także aktywność wywiadowczą obliczoną na wykrywanie i ujawnianie antypaństwowej działalności wewnątrz kraju, czy penetrację środowisk emigracji politycznej, co służyło zwalczaniu

opozycji antykomunistycznej. Organ ten poprzez swoją działalność realizował politykę państwa totalitarnego, którego priorytetowym celem była ochrona ustroju komunistycznego, z założenia łamiącego prawa człowieka i swobody obywatelskie.

Z tej też przyczyny ustawodawca nałożył obowiązek ujawnienia faktu służby w tym organie na każdego, kto aspiruje do funkcji i stanowisk zaufania publicznego, nie stwarzając pola do jakiegokolwiek relatywizacji ocen zarówno w zakresie faktycznej aktywności organu w kontekście wynikających z niej negatywnych skutków, jak i w zakresie aktywności osoby pełniącej w ramach tego organu służbę.

***W kontekście bezwzględneho obowiązku ujawnienia w oświadczeniu lustracyjnym, służba w organach bezpieczeństwa państwa nie dzieli się w rozumieniu ustawy na służbę aktywną, czy pasywną, neutralną czy zaangażowaną, pragmatyczną czy ideową, godziwą czy niegodziwą, motywowaną dobrymi czy złymi intencjami.***

Powszechnie znane zasady funkcjonowania PRL sprawiają, że organy bezpieczeństwa państwa z racji realizowania ochrony totalitarnego ustroju, związanego w tamtym czasie z hegemonią ZSRR oraz wspierania zależności i podporządkowania Polski temu ośrodkowi decyzyjnemu, nie poddają się pozytywnej ocenie. Nie zmieniają tegoż propagowane w tamtym czasie propagandowe zapewnienia o walce z działalnością antypaństwową, czy obroną terytorialną granic, jako celem ich działania. W istocie bowiem bezpieczeństwo państwa rozumiano jako bezpieczeństwo ustroju, którego funkcjonowanie sprowadzało się do łamania wolności i praw obywatelskich w rozumieniu cywilizowanych i demokratycznych standardów.

Dopiero zatem, podyktowane ustawowym obowiązkiem, ujawnienie służby w takim organie totalitarnego państwa, pozwala na indywidualną ocenę postawy osób ubiegających się o funkcje i stanowiska publiczne.

Lustrowany wybrał drogę kariery wojskowej w warunkach politycznych, które dla znakomitej większości społeczeństwa stanowiły hamulec przed takim wyborem. Mając na uwadze, że w jej ramach A. Ś. otrzymał przydział służbowy do (...) S. (...), który w sposób ewidentny i uświadomiony przez lustrowanego w chwili składania oświadczenia, został wymieniony w ustawie jako organ bezpieczeństwa państwa, co ze swej istoty czyni go organem o działalności godzącej w prawa i wolności obywatelskie, nie można przyjąć działania lustrowanego w warunkach niezawinionej bezprawności czynu polegającego na złożeniu obiektywnie tylko nieprawdziwego oświadczenia lustracyjnego. Świadomość lustrowanego w czasie jego służbowego podporządkowania, co do charakteru działalności prowadzonej przez ten organ, pozostaje obojętna dla oceny prawdziwości jego późniejszego oświadczenia.

Lustrowany wiedział bowiem, jakiemu skonkretyzowanemu organowi był służbowo przyporządkowany (nie pozostawał w błędzie ani nieświadomości co do przydziału służbowego), znał treść ustawy klasyfikującej ów organ jako organ bezpieczeństwa państwa i złożył oświadczenie lustracyjne sprzeczne z tą wiedzą.

Subiektywna i sprzeczna z ustawą interpretacja obowiązku ujawnienia faktu służby w organie bezpieczeństwa państwa, nie jest przejawem błędu co do prawa i nie odbiera oświadczeniu cechy niezgodności z prawdą. Prawdziwość oświadczenia nie może bowiem zależeć od subiektywnych przypuszczeń lustrowanego co do zakresu obowiązków lustracyjnych.

Prawidłowe w powyższym zakresie ustalenia Sądu Okręgowego zasadnie stały się zatem podstawą przyjęcia, iż lustrowany wykonując funkcję publiczną radnego Rady Miasta w N., złożył w dniu 26 listopada 2007 r. niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, określone w art. 7 ust. 1 ustawy z 28 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów.

Sąd orzekający nie mógł uchylić konsekwencji, jakie wynikają z treści art. 21a ust. 2a i 2b ustawy lustracyjnej dla osoby, która złożyła nieprawdziwe oświadczenie. Stwierdzając fakt złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenia, Sąd zobligowany był orzec przewidziane w tych przepisach środki represyjne w postaci utraty prawa wybieralności i zakazu pełnienia funkcji publicznej. W sferze swobody orzekania Sądu mieści się w takim wypadku jedynie okres, na jaki

przedmiotowe środki zostaną orzeczone. Zamyka się on w przedziale od 3 do 10 lat, przy czym Sąd I instancji ustalił go na minimalnym poziomie, należycie uwzględniając wszystkie te okoliczności niniejszej sprawy, które na tle ogółu spraw tej kategorii wyróżniają ją pozytywnie. Trafnie uwzględniono wśród nich krótkotrwałość służby w (...)S. (...) oraz fakt urlopowania lustrowanego w tym czasie.

Sąd Apelacyjny ma w tym kontekście na względzie doniosłość skutków stwierdzenia nieprawdziwości złożonego oświadczenia lustracyjnego, które w badanych realiach mogą się jawić wręcz nieadekwatnymi do wagi nieujawnionych w oświadczeniu zaszłości. Niemniej niedoskonałości ustawy lustracyjnej, która nie przewiduje możliwości złagodzenia ocen prawnych, jak czyni to chociażby kodeks karny, nie podlegają korekcie w postępowaniu sądowym. Niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne nie podlega chociażby wartościowaniu z punktu widzenia stopnia społecznej szkodliwości.

Rozpoznając wniesioną na niekorzyść lustrowanego apelację prokuratora, Sąd Apelacyjny zobligowany był dokonać postulowanej w jej petitum zmiany, podzielać zasadność podniesionego zarzutu.

Skutkowało to zmianą zaskarżonego orzeczenia poprzez rozszerzenie orzeczonego w punkcie III zakazu pełnienia funkcji publicznej również na funkcję, o której mowa w art. 4 pkt 61 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów.

Słusznie wskazał bowiem skarżący, że na mocy art. 40 ustawy z dnia 15 września 2017 r. o (...) Instytucie (...) (Dz.U.2017.1909), w art. 21a ust. 2 b ustawy lustracyjnej dodano obowiązek orzeczenia zakazu pełnienia funkcji Dyrektora (...) Instytutu (...), co wynika z rozszerzenia w art. 4 ustawy lustracyjnej, katalogu osób pełniących funkcje publiczne poprzez dodanie punktu 61.

Skoro zatem zmiana ta weszła w życie przed wydaniem zaskarżonego orzeczenia, Sąd I instancji zobligowany był ją uwzględnić, bowiem ze względu na fakt, że wynikająca z ustawy lustracyjnej odpowiedzialność represyjna nie jest odpowiedzialnością karną w rozumieniu art. 116 kk (postanowienie 7 sędziów SN z 18 września 2006 r., I KZP 20/06), przepisy kodeksu karnego, do których ustawa lustracyjna nie odwołuje się wprost, w tym określona w art. 4 § 1 kk intertemporalna zasada względności ustawy, nie mają do niej zastosowania.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji orzeczenia, obciążając lustrowanego kosztami postępowania odwoławczego, wszak nie doszukał się przesłanek, w oparciu o które podlegałby on zwolnieniu z obowiązku ich zapłaty.